

Komary GMO zostaną uwolnione do środowiska w USA

22 grudnia 2014

Czy zdajesz sobie sprawę, że zmodyfikowane genetycznie komary mają być teraz uwolnione do środowiska na całym świecie? Zaraz po tym jak komary GMO zostały uwolnione do środowiska w Brazylii, wzrosły przypadki gorączki tropikalnej denga. Obecnie Florida Keys ma spotkać podobny los. Komary nie zostały nawet oficjalnie zatwierdzone, ale Oxitec, brytyjska firma, która stworzyła komary, już wysyła je na Florydę. Jedyną nadzieją jest nagłośnienie sprawy i oddolny wysiłek dotarcia do gubernatora Florydy by przekazać mu informację, że komary te zrujnują turystykę i być może postawią naturalny ekosystem na głowie.

Komary GMO mają być wypuszczone w Keys, na początku stycznia lub w lutym przyszłego roku. Choć proces zatwierdzania jest nadal w toku, Oxitec jest na tyle pewny, że już dostarczył komary.

Jak dotąd, w tym roku nie zgłoszono przypadków dengi na Florydzie, więc dlaczego wypuszcza się do środowiska komary GMO, które podobno mają na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się takich chorób? Gdy były używane w Brazylii, przypadki dengi wzrosły i jednocześnie naruszono równowagę ekologiczną okolicy. Komary nie „utorowały drogi do ochrony przed dengą”, o czym zapewniał Oxitec. W rzeczywistości w rejonach uwolnienia komarów ogłoszono stan wyjątkowy.

Co może pójść nie tak z komarami GMO?

– Mogą powodować spustoszenie w ludzkim genomie, tworząc „wprowadzane mutacje” i inne nieprzewidywalne rodzaje uszkodzeń DNA przez dostanie się do ludzkiej krwi – podobnie jak wykazano to na roślinach GMO odpornych na glifosat. Według

Instytutu Odpowiedzialnej Technologii „wprowadzane mutacje” mogą spiąć, usunąć lub przenieść kod genetyczny.” Na dużą skalę mutacje występują często przy modyfikacji genetycznej, i nie ma znaczenia czy była to roślina czy owad, który został biotechnologicznie zmieniony.

– Genetyk z Hawajskiego Uniwersytetu UH, Alfred Handler, stwierdza, że komary GMO mogą rozwinąć odporność na gen śmierci, a następnie rozprowadzać go przypadkowo (brzmi znajomo?). Entomolog Todd Shelly, inny ekspert z UH, powiedział, że 3,5 procent komarów GMO przeżyło do etapu dorosłości pomimo przenoszenia genu „śmierci”, który miał je zdezaktywować.

– Komary samce GMO tworzone w laboratorium są często mniej aktywne niż komary nie poddane genetycznej modyfikacji, które urodziły się na wolności, więc jest mniej prawdopodobne, aby były w stanie konkutować z odmianami niezmodyfikowanymi genetycznie. Oznacza to, że każde „sterylne” potomstwo może umrzeć, a niemodyfikowane komary zazwyczaj odpowiedzialne za przekazywanie dengi lub malarii będą dalej żyć, być może ze zmutowanym genem (otrzymanym od rodziców GMO), co uczyni je jeszcze bardziej odpornymi.

– Ponieważ komary GMO były tworzone z myślą by umierały w obecności antybiotyków, takich jak tetracyklina, a nasze zasoby wodne są obecnie skażone antybiotykami, to komary GMO prawdopodobnie będą rozwijały się zyskując odporność na antybiotyki, podobnie jak „odporne na glifosat” uprawy GMO-które już doprowadziły do powstania super chwastów.

W każdym razie, Floryda powinna odroczyć uwolnienie tych komarów (nawet jeśli Oxitec ma utracić swoje komary), aby dokładniej ocenić ich bezpieczeństwo.

Autorstwo: Christina Sarich

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl